

Regionalizm w nauczaniu historii

Walki polsko- ukraińskie na wschodzie powiatu tomaszowskiego- „ Bitwa o Ułhówek”

Po niepowodzeniach ukraińskich na południowym odcinku obrony polskiej w walkach majowych dowództwo UPA pod koniec maja 1944r. zgrupowało w rejonie miejscowości Ułhówek pokaźne siły w celu przeprowadzenia natarcia na pozycje polskiej obrony przeciw ukraińskiej. Zbliżająca się nieuchronnie ofensywa Armii czerwonej na froncie wschodnim spowodowała nasilenie naporu Kureni UPA od wschodu i południa obwodu tomaszowskiego AK. Jeszcze w maju 1944r. dowódca Oddziałów Dywersji Bojowej kapitan Zenon Jachymek ps. Wiktor zwrócił się do dowódcy obwodu tomaszowskiego AK Wilhelma Szczepankiewicza ps. Drugak z kolejną propozycją przeprowadzenia kontrofensywy na wschodnim odcinku obrony. Major „ Drugak” tym razem wyraził zgodę na opracowanie i przygotowanie kontr uderzenia oddziałów AK również wywiad obwodu tomaszowskiego AK donosił o przyśpieszonej koncentracji Kureni UPA przygotowujących się do silnego uderzenia na wschodnią linię obrony oddziałów polskich na odcinku Tyszowce – Łaszczów – Jarczów. W tym rejonie dowództwo UPA skoncentrowało 2 Kurenie z zagonu im . „Bohuna”, kureń M . Onyszkiewicza ps. Orest” składający się z sotni „ Bradziagi” , „ Bahrianyja” i „ Wowki” kureń „ Czernika” w sile 3 sotni oraz 2 sotnie osławionego „ Jahody” i „ Żelaźniaka”. Ponadto wszystkie kurenie i sotnie zasilone zostały pododdziałami z placówek USN. W dniu 30 maja 1944r. w gajówce w lesie Bukowiec odbyła się odprawa oddziałów polskich w celu omówienia planowej operacji, uprzedzającej uderzenie UPA. Zgodnie z opracowanym planem w sztabie komendanta obwodu majora „Drugaka” rozpoczęto mobilizację terenowych plutonów i kompanii uzupełniano stany amunicji oraz organizowano punkty sanitarne. W lesie Bukowiec oraz w

budynkach członków AK we wsi Pawłówka, Kolonii Muratyn a także w folwarku Józefa Puszkiewicza zlokalizowano 4 szpitale polowe. W każdym oddziale AK znajdowały się sekcje i drużyny sanitarne, złożone z członkiń Wojskowej Służby Kobiet a w oddziałach BCh sanitariuszek Zielonego Krzyża . rozpoczęcie akcji dowództwo obwodu tomaszowskiego zaplanowało na 2 czerwca 1944r. o godzinie drugiej w nocy. Główne uderzenie miało być skierowane na Ułhówek w którym skoncentrowano bardzo duże i silnie uzbrojone kurenie UPA, SS Galizien oraz pododdziały SKW znajdował się tu również sztab ukraińskiego zgrupowania. Od strony zachodniej Ułhówka, we wsi Rzeczyca, rozmieszczono 400 osobową załogę ukraińską, której zadaniem było wiązanie w walce nacierających sił polskich. Zgrupowanie polskie mające brać udział w akcji podzielono na 9 grup uderzeniowych.

Grupa I pod dowództwem chor. Pilarskiego „ Groma” składała się z 6 oddziałów o łącznej sile 550 żołnierzy .

Grupa II prowadzona przez st. sierż. Andrzeja Dżygały „ Korczaka” składała się z 6 oddziałów w sile około 600 żołnierzy oraz zwiad konny pod dowództwem starszego wachm. Franciszka Korczyńskiego „ Mały” w sile 40 ludzi.

Zadaniem zgrupowania Korczaka było zajęcie pozycji do uderzenia w lesie Rachaj koło Posadowa i stąd po opanowaniu Rokitna od strony północnej na Ułhówek.

Grupa III pod dowództwem ppor. Tadeusza Niedziałkowskiego „ Tomasz” składała się z 5 oddziałów w sile 450 żołnierzy. Zadaniem tej grupy było opanowanie wsi Podlodów i Żerniki i uderzenie od strony północno zachodniej na Ułhówek przy jednoczesnym wsparciu zgrupowania czwartego, którego zadaniem było uderzenie od strony północno wschodniej na Rzeczycę.

Grupa IV pod dowództwem ppor. Franciszka Bednarskiego „ Renety” liczyło 5 oddziałów o łącznej sile 450 żołnierzy. Po zdobyciu wsi Rzeczyca oddziały miały kontynuować natarcie na Ułhówek od strony zachodniej .

Grupa V pod dowództwem chor. Józefa Kozaka w sile 150 żołnierzy stanowiła kompania „ Waręż” zadaniem tej kompanii było rozwinięcie natarcia na folwark

Dębina, opanowanie drogi i zajęcie stanowisk w celu ubezpieczenia walczących zgrupowań.

Grupa VI pod dowództwem ppor. Błażeja Czopa „Czapliński” liczyła około 250 żołnierzy. Zgrupowanie to miało za zadanie zająć postawę wyjściową do natarcia na wschód od wsi Nedeżów na Łubcze, Szlatyn i Hubinek.

Grupa VII pod dowództwem ppor. Bronisława Wojciechowskiego „Czarny” miała za zadanie działanie na wschód od kolonii Łubcze w kierunku na Chodywańce.

Grupa VIII pod dowództwem sierż. Bronisława Bochenka „Głaz” miała zająć w nocy z 1 na 2 czerwca las Rochaj Posadów – Steniatyn jako postawę wyjściową do natarcia na Ułhówek i Rokitno.

Grupa IX dowodzona przez por. Franciszka Samulaka „Młot” składała się z jego kompanii Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Ponadto „młotowi” podporządkowana została łączność, służba wywiadu, sanitariat i kwatermistrzostwo. Do sprawnego działania łączności w czasie walk powołano oficera łączności komendy obwodu por. A. Wozińskiego pseudonim „Pająk”.

Ogółem siły AK zmobilizowane do tej akcji wynosiły 3000 ludzi. Dowództwo nad całością w czasie akcji objął kpt. Zenon Jahymek pseudonim „Wiktor”.

W dniu 1 czerwca 1944r. poszczególne grupy zajęły postawę wyjściową do natarcia oddziały I zgrupowania wyszły z lasu tyszowieckiego na wyznaczone pozycje z zadaniem zabezpieczenia od północy ofensywy polskiej pod Ułhówkiem. Nad ranem 2 czerwca zgrupowanie od lasu dąbrowskiego zaczęło rozwijać do natarcia na Dąbrowę celem wyparcia upowców. Kompania „Wiklina” por. „Ryszarda” częścią sił miała wiązać w walce garnizon UPA w Starej Wsi natomiast kompania „Groma” znajdowała się w odwodzie. Jej pluton miał opanować ważną strategicznie drogę Mircze – Stara Wieś- Telatyn – Ułhówek, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi otrzymanie posiłków z rejonu Mircza. Oddział opanowania Dąbrowy nie powiódł się ponieważ oddział „Kozaka” niespodziewanie natknął się na ćwiczący w lesie 12 osobowy pododdział SS „Galizien”, który został całkowicie rozбит.

Atak „ czarnego” i „ Kozaka” na Dąbrowę załamał się pod huraganowym ogniem silnej jednostki frontowej Wehrmachtu, która wcześniej zajęła Dąbrowę. Podczas toczących się ciężkich walk z atakującym wrogiem „ Kozak” i „ Czarny” odnieśli ciężkie rany. Z pomocą oddziału „ Czarnego” i „ Kozaka” przybyła kompania ppor. S. Konopy „ Czarusia”. Ponad dwu godzinna walka nie została rozstrzygnięta. Walki pod Dąbrową okupione były stratą 4 zabitych i 3 rannych w tym doświadczonych oficerów J. Ochmana „ Kozaka” i por. Bronisława Bojarskiego pseudonim „ Czarny”.

Zgrupowanie II starszego sierż. A. Dzygało „ Korczak” w czasie marszu na pozycje wyjściowe do lasu żulickiego natknęło się przypadkowo w rejonie Żulic na ukraiński oddział ubezpieczający zgrupowanie UPA w Telatynie. W wyniku niespodziewanego ostrzału oddziału „ Korczaka” poległa sanitariuszka Stefania Gajewska „ Rosa”.

Trzecia kompania porucznika „ Muryny” ubezpieczająca akcję oddziałów „ Korczaka” po krótkiej walce odrzuciła oddział ukraiński do Telatyna i ruszyła aby opanować Posadów, Rzeplin i okoliczne lasy.

Zgrupowanie II szybko zostało rozpoznane przez nieprzyjaciela co wpłynęło niekorzystnie na przebieg i prowadzenie całej akcji ponadto „ Korczak ” wstrzymał marsz swoich oddziałów na pozycje wyjściowe i przeszedł do lasu żulickiego.

Kompania „ Muryny” zajęła wieś Posadów i kontynuowała walkę z Ukraińcami o wzgórze pod Rzeplinem. W tym czasie zwiad konny wachmistrza Korczyńskiego w sile 96 ułanów uderzył na Rokitno, które po częściowym wsparciu żołnierzy „ Muryny” zostało zdobyte.

Część oddziałów „ Korczaka” beczynnie stacjonująca w lesie około godz. 9 trzydzięci ruszył do wsparcia pozostałych sił II zgrupowania. Od godziny 23 związana w walce była grupa uderzeniowa ppor. Fr. Bednarskiego „ Renety”.

Zgrupowanie III- cie rtm. Tadeusza Niedziałkowskiego „ Tomasz” przy którym znajdował się dowódca zgrupowań kpt. „Wiktor” opanowało Podlodów i zdobyło Żerniki. Nie słyhać było natomiast odgłosów walki od strony lasów Steniatyn. Posadów i Ulhówek na który miał nacierać „ Korczak” . grupa „

Korczaka" miała osiągnąć las steniatyński i Posadów oraz osłaniać działania rtm. „Renety” pod Rzeczycą i w razie potrzeby przyjść mu z pomocą.

„Korczak” wraz z resztą sił stał beczynnie w lesie Żulice, przygnębiony śmiercią sanitariuszki „Rosy” prawdopodobnie był skłócony z kpt. Zenonem Jahymkiem pseudonim „Wiktor” dowódcą walczących zgrupowań.

W tym czasie ppor. „Reneta” ponowił uderzenie swym zgrupowaniem IV od zachodu na Rzeczycę. Dowództwo ukraińskie kierowało pod Rzeczycę coraz to nowe oddziały wzmacniające obronę. Pod silnym ogniem ukraińskim atak ppor. „Renety” załamał się. Z odsieczą wycofującym się oddziałom „Renety” przybył rtm T. Niedziałkowski „Tomasz”, który zorientowany w sytuacji na polu walki zostawił kompanię „Beli” i z częścią sił uderzył w kierunku Ulhówka. Wspólne uderzenie ppor. „Renety” i rtm „Tomasza” na Rzeczycę nie powiodło się, a sierż. „Korczak” nadal stał beczynnie w lesie żulickim zamiast uderzyć od zachodu na Ulhówek.

Kompania „Waręż” chor. Józefa Kozaka zdobyła folwark Dębina, ale bezskutecznie próbowała przeprowadzić atak od strony łąk na Rzeczycę, aby pomóc uwikłanemu w walkę zgrupowaniu „Renety”.

Zgrupowanie IV ppor. „Czaplińskiego” nie napotykając oporu w miejscowościach Łubcze, Szlatyn i Hubinek ruszyło pod Rzeczycę, aby wspomóc walczące oddziały.

Również zgrupowanie VII ppor. B. Wojciechowskiego „Czarny” kontynuowało uderzenie na Dyniska wypierając z nich nieprzyjaciela poczym w kolejnym natarciu opanowało Dębinę.

Tocząca się bitwa pod Ulhówkiem i Rzeczycą nie mogła ujść uwadze Niemców, którzy w rejon walki wprowadzili lotnictwo wojskowe, ostrzeliwując z broni pokładowej w pozycje polskie wzdłuż całej linii toczących się walk.

O godzinie 16 wskutek dużych strat oddziałów polskich w bitwie pod Ulhówkiem i Rzeczycą kpt. „Wiktor” nakazał odwrót. Wg ewidencji tuż po walkach było 71 poległych żołnierzy AK i około 100 rannych w tym 4 dowódców kompanii, tj chor. „Sęp”, sierż. „Głaz”, por. „Czarny” i ppor. „Kozak”. Bitwa pod Rzeczycą i Ulhówkiem zdecydowała o niepowodzeniu

polskiej ofensywy na tym odcinku obrony przeciw ukraińskiej. Wydaje się, że w dużej mierze o niepowodzeniu akcji zdecydowała nieodpowiedzialna postawa st. Sierż. „Korczaka”, który dysponując około 600 ludźmi nie wykorzystał siły i nie uderzył na Ułhówek pozwalając na zorganizowanie przez Ukraińców kontruderzenia. Efektem niepowodzenia polskiej ofensywy w dniu 2 czerwca 1944r. było wycofanie się oddziałów AK za Huczwę.